

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 25

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 29.

Jarosław, sobota 19 lipca 1930.

Rok III.

NA SEZON LETNI

Ubrania marynarkowe, sportowe, marynarki
bruksolinowe, spodnie tenisowe, oraz pumki.

Nowość spodnie specjalne stosowne **Nowość**
do każdego koloru marynarki

Dom konfekcyjny **HEILMANN KOHN** i synowie

następca **LEON BRANDES**

JAROSŁAW Grunwaldzka 14.

Dogodne warunki spłaty.

Ceny niskie.

Przed dziesięciu laty.

Nasz odwrót, a sytuacja międzynarodowa Polski w lecie 1920 r.

Z chwilą załamania się frontu polskiego na Ukrainie w czerwcu 1920 r., rozpoczął się okres kryzysu w wojnie polsko-rosyjskiej. Ale od pierwszych dni lipca, gdy potężny taran pięciu armij Tuchaczewskiego zwałił się na szczupłą polską barierę obronną pomiędzy Dźwiną i Berezyną, stało się jasne, że poza tym kryzysem rozgrywa się dramat w skali i o znaczeniu światowym.

Znany i z okazji wspomnień rocznicowych tak często powtarzany obecnie rozkaz Tuchaczewskiego głosił, że

„Przez trup Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru”.

Treść tego rozkazu obiegła już w kilka dni po jego wydaniu szpalty prasy światowej. Znały go gabinety dyplomatyczne. Wiedzano, że Polska nie jest celem, lecz tylko etapem ofensywy rosyjskiej. Wiedzano, że celem właściwym jest wywołanie rewolucji na zachodzie Europy. Zdawałoby się, że uznanie w takich warunkach konieczności ocalenia Polski za podstawę obrony Europy nie będzie trudne. I że z przyjęcia tej podstawy muszą wyniknąć wszystkie logiczne konsekwencje, jak pomoc dyplomatyczna, wojskowa i materialna.

A jednak teren międzynarodowy nie okazał Polsce w tych przełomowych dniach spodziewanej przychylności. Europa nie umiała wyczuć grozy, tkwiącej w nawale hord bolszewickich. Zachowywała się tak, że gdyby nie nadludzki prawie wysiłek żołnierza polskiego, prowadzonego genialną wolą Naczelnego Wodza, to niby nie zapobiegło wybuchowi ogólnego pożaru rewolucyjnego.

Położenie międzynarodowe Polski układało się niepomyślnie już od czasów kongresu wersalskiego. W miarę jednak wiązania się

naszej energii państwowej na wschodzie, w walce o granice z Rosją, gdy nie mogliśmy skutecznie pilnować naszych interesów na zachodzie, wroga nam propaganda rozwijała coraz bardziej potężniejszą działalność. Na niekorzyść Polski pracowali przedewszystkiem Niemcy, pragnący stworzyć warunki, umożliwiające im rewindykację Poznańskiego i Pomorza. Szkodzili nam Czesi, zmierzający do zawładnięcia Śląskiem Cieszyńskim i uzyskania wspólnej granicy z Rosją. Wichrzyła wpływa jeszcze emigracja rosyjska, broniąc hasła „jedynoj i niedielimoj”. Kością w gardle była Polska ówczesnemu premierowi angielskiemu, Lloyd George'owi, jako zawada utrudniająca rzekomo ugode handlową anglo-rosyjską. Poważne sukcesy odnosiła wreszcie propaganda Kominternu, mobilizując przeciwko Polsce proletariąt światowy. W pewnych wypadkach na pomoc bolszewizmowi przychodził nacjonalizm. Wynikiem takiego współdziałania było zatrzymanie polskich transportów broni i amunicji w Czechach i Gdańsku, oraz odmowa ładowania ich w portach holenderskich, a częściowo nawet angielskich.

Takie nastroje panowały w Europie, gdy w drugim tygodniu lipca sprawy polskie stały się przedmiotem obrad na konferencji w Spaa.

Zwołana celem uregulowania zobowiązań niemieckich, konferencja ta nie mogła się uchylić od interwencji w konflikcie polsko-rosyjskim, dochodzącym już niemal do kulminacyjnego napięcia. Ale tam, gdzie wpływ decydujący posiadał wszechmocny jeszcze Lloyd George, a łatwy dostęp — wroga Polsce propaganda, rozstrzygnięcia nie mogły być dla Polski przychylnie. To też konferencja narzuciła Polsce następujące warunki:

1) natychmiastowy rozejm z bolszewikami

i cofnięcie się wojsk polskich na t. zw. linie Curzona, a w Galicji — zatrzymanie się na linii osiągniętej w dniu zawieszenia broni.

2) zgoda na konferencję pokojową w Londynie z udziałem przedstawicieli szeregu innych państw.

3) przyjęcie decyzji Rady Najwyższej w sprawie granic Litwy z Polską, wraz w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Galicji.

Za cenę tej kapitulacji zobowiązała się Anglja pośredniczyć pomiędzy Polską i Rosją w doprowadzeniu do zawieszenia broni, a sprzymierzeni — do pomocy w razie odmowy ze strony rządu sowieckiego.

Przedstawiciel Polski, ówczesny premier Wł. Grabski, upadł na duchu, jak większa część społeczeństwa, warunki te przyjął i narzucone mu podpisał. Nabierała tem samem mocy prawnej sytuacja, która przesądzała o klęsce Polski nawet w wypadku zwycięstwa wojskowego nad Sowietami. Przed Naczelnym Wodzem i zarazem Naczelnikiem Państwa Polskiego wyrastał nowy potężny węzeł myślowy. Już teraz nie wystarczyło samo obmyślenie planu zwycięstwa nad taranem Tuchaczewskiego. Trzeba było myśleć również o znalezieniu sposobów uwolnienia się z zabójczych dla Polski zobowiązań, przyjętych w Spaa. Będziemy mieli sposobność w dalszym obrazowaniu przebiegu pamiętnego 1920 roku stwierdzić, że te sposoby zostały znalezione.

K.

Prawdziwie nowoczesnym środkiem
do pielęgnacji dzieci jest
HYGENOL
puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja **FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

NADSZEDŁ SWIEŻY TRANSPORT FUTER!!!

**NAJNOWSZE PŁASZCZE
I KOSTJUMY DAMSKIE**
we wielkim wyborze

Ceny przystępne.

poleca **LEON BLATT**
Jarosław, Grunwaldzka 12. Telefon 176.

ORAZ KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.

**RAGLANY, TRENCHCOATY
I UBRANIA MĘSKIE**
światowej fabryki „BEKO”

Ulgi w splatach.

Z Rady miejskiej.

Przy szczupłym komplecie radnych odbyło się 15 bm. pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Sierankiewicza ostatnie przedferjalne posiedzenie Rady miejskiej. Jedyną istotną sprawą dla której niewątpliwie powyższe posiedzenie zwołano, była „sprawa oddania kwestji kopytkowego w Jarosławiu do rozstrzygnięcia Trybunałowi Administracyjnemu”.

Jak już wiadomo pobieranie opłat t. zw. kopytkowego, zostało zarządzeniem Ministerstwa Spraw. Wew. zniesione, niemniej osobiste przedstawienie sprawy przez delegatów Prezydium miasta w Min. Spraw. Wew. nie odniosło pozytywnego wyniku.

Wskutek powyższego zarządzenia gmina straciła pewną część dochodów. Burmistrz p. inż. Sierankiewicz referując powyższą sprawę, zauważył, że obecnie wobec wyczerpania wszelkich środków należy w powyższej sprawie wnieść skargę do Trybunału Administracyjnego, jako że — zdaniem p. burmistrza — pobieranie kopytkowego w mieście naszym było uświęcone przywilejem. Rada bez dyskusji uchwaliła wniosek Magistratu na wdrożenie skargi do Trybunału Administracyjnego i w tym kierunku uchwaliła też Magistratowi pełnomocnictwo procesowe.

Na przyjęciu do gminy p. p. : Abischa Dawida Rosenbluma krawca, Jana Kurowskiego dzierżawcy pawilonu w parku miejskim, Franciszka Szalacha zarobnika, Antoniego Łanika zarob., wyczerpano porządek dzienny.

Poczem p. p. radni ks. prałat Chotyński, Liśkiewicz i Dymnicki interpelują w sprawie pobierania t. zw. placowego, która to opłata — wedle słusznych wywodów p. p. interpelantów, jest wielce krzywdzącą dla mieszkańców, a szczególnie dla mieszkających na peryferiach miasta. W odpowiedzi burmistrz oświadcza, że poruszoną sprawą Magistrat dokładnie się zajmie i na najbliższym posiedzeniu po dokładnym rozpatrzeniu istoty sprawy, przedstawi Radzie odpowiedni wniosek.

Następnie radny p. radca Haut poruszył sprawę sprawności miejskiej straży pożarnej, a celem sprawdzenia sprawności zawnioskował — ze względu na skończenie krótkiego posiedzenia i wczesną porę (6 45 po poł.) — urządzenia alarmu próbnego w dwóch miejscach, a to w kamienicy aptekarza p. Pfaua w Rynku i ul. Lubelskiej.

W odpowiedzi burmistrz podniósł, iż miejska straż pożarna w ostatnich czasach — wobec wzmagającej się fali pożarów, zdała chlubnie egzamin swej sprawności i dzielności, a ze względu na dzień roboczy i przeciążenie pracą, wobec kilku pożarów w tygodniu — prosi o odłożenie tego eksperymentu. Wobec atoli poparcia wniosku p. radcy Hauta przez p. Dymnickiego i milczącej aprobaty Rady, burmistrz zgodził się na urządzenie alarmu próbnego. W tym celu udał się p. radca Haut w towarzystwie p. Tadeusza Zielińskiego, zastępującego bawiącego na urlopie wypoczynkowym p. sekretarza Harlendra — do aparatu telefonicznego, sygnalizując straży pożarnej pożar. Z zegarkiem w ręku oczekiwano przybycia naszej straży, która i tym razem stanęła chlubnie na wysokości swego zadania, gdyż w przeciągu 3 1/2 minut — jawiła się pod osobistym kierownictwem naczelnika p. Ziembowicza, który zdziwiony brakiem ognia, z ust p. p. radnych dowiedział się o splatanym i udałym „figlu”.

Wnioskodawca p. radca Haut zadowolony z pomyślnego wyniku alarmu próbnego, zafun-

dował naszym dzielnym strażakom beczkę piwa.

Z wywodami p. Burmistrza, odnośnie do sprawności i uciążliwej pracy naszej dzielnej straży pożarnej *w zupełności się solidaryzujemy* i przy tej tak niespodzianie nadarzonej sposobności, apelujemy o posunięcie starych, zasłużonych strażaków do wyższych szczebli, a temsamem podwyższyć żołd, który jest zbyt mierny w stosunku do ich wyteżonej, długoletniej, a niejednokrotnie i niebezpiecznej pracy.

Jesteśmy też przekonani, że wnioskodawcy udanego alarmu próbnego p. p. radca Haut i radny Dymnicki tego rodzaju wnioski na najbliższym posiedzeniu Rady nie tylko postawią, ale dołożą też i starań, aby w tym duchu zredagowany wniosek, został przez Radę uchwalony.

Burmistrz p. inż. Sierankiewicz zamykając posiedzenie, zaprosił p. p. radnych na poświęcenie dzwonu, który odbędzie się w niedzielę, 20 b. m. o godz. 10-tej rano.

Duchowieństwo Polskie, a Komitet Floty Narodowej.

W dniu 22 czerwca b. r. Prymas Polski Ks. Kardynał Dr. August Hlond przyjął na specjalnej audjencji Inspektora Komitetu Floty Narodowej p. Czesława Pieniążkiewicza, który, po przedstawieniu celów i zadań Komitetu, oraz po wręczeniu oficjalnego pisma Komitetu, otrzymał od Dostojnego Pasterza zapewnienie, że ze względu na wagę i wielki cel instytucji, akcję i ideję Komitetu Floty Narodowej poprze w całej rozciągłości za pośrednictwem episkopatu polskiego na terenie całej Rzeczypospolitej.

Komitet Floty Narodowej żywi najgłębsze przekonanie, że przychylne ustosunkowanie się najwyższych dostojników Kościoła i poparcie akcji Komitetu Floty Narodowej, zmierzającej do gromadzenia funduszy na budowę potężnej floty morskiej dla Państwa, w najkrótszym czasie wyrazi się w pomyślnych wynikach zbiórki na całym terenie Państwa.

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.
Gen. M. Zaruski

Co jest powodem katastrof autobusowych

Niemal codziennie donoszą dzienniki o większych lub mniejszych katastrofach autobusowych, które w ciągu roku pochłaniają setki ofiar. Katastrofy te stają się w ostatnich czasach zastraszająco zwykłe.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę coraz bardziej wzrastający ruch autobusów międzymiastowych, frekwencję publiczności w autobusach — dojdziemy do przekonania, że konieczność zabezpieczenia pasażerów przed wpadaniem do rowów i rozbijaniem się o przydrożne drzewa staje się nakazem chwili.

Myliłby się ten, kto by sądził, że wypadki autobusowe powodowane są tylko nieostrożnością kierowców, bądź złym stanem wozu. Oczywiście odgrywa tu rolę zwłaszcza ta druga okoliczność, ale przede wszystkim za katastrofy autobusowe winni ponosić odpowiedzialność właściciele wozów, którzy, chciwi zysku i szybkiego wzbogacenia się — nakazują poprostu szoferom, aby nie zwracali uwagi na przepisy i jeździli tak, by przede wszystkim dojechać prędzej od konkurenta, kursującego po tej samej linii. Stąd — tak częste wyścigi autobusów na

szosie, w wyniku których leżą pogruchotane wozy na szosie, a pasażerów zabierają ranni do szpitala.

Drugą, niemniej ważną przyczyną katastrof jest niedbała konserwacja autobusów wynikająca z nadmiernej ich eksploatacji.

Samo przez się rozumie, że skoro autobus z kilkuminutowymi przerwami musi dwa, lub trzy razy dziennie przebieść przestrzeń, wynoszącą ponad sto kilometrów — niema czasu ani na podciągnięcie hamulców, ani na zbadanie mechanizmu kierowniczego.

Jest jeszcze i trzecia przyczyna postronna: kompletne lekceważenie przepisów drogowych przez wozy chłopskie i furmanki, przez rowerzystów i wreszcie przez ludność wiejską, wypędzającą bydło na szosę!

Z tem trudno niezmiernie jest walczyć, jakże tu bowiem wytłumaczyć kmiotkowi, że przebiegająca przez wieś szosa nie jest już „jego” drogą, ale traktem publicznym, w rodzaju planty kolejowego.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Osobiste. Radca woj. p. Edmund Prezentkiewicz — rozpoczął z dniem 15 bm. 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy i wyjechał do Krynicy. Zastępstwo objął p. Gross.

Zastępca starosty p. Dr. Aleksander Schnitzel został przeniesiony do Województwa w Białymstoku. — Do Jarosławia przybył w charakterze zast. starosty p. Marjan Gross.

Sekretarz T. Rady powiatowej p. Zygmunt Tyrański rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Kierownik gimnazjum II-go p. Bronisław Wiśniowski został mianowany dyrektorem tegoż zakładu. Dyrektor p. Br. Wiśniowski rozpoczął z dniem 14 bm. urlop wypoczynkowy i wyjechał do Biarritz, skąd wraca 26-go sierpnia. Zastępstwo objął p. profesor Tenczarowski.

Nominacje w tut. P. P. Referent gospodarczy tut. powiatowej Kmdy P. P. Leon Rynikiewicz, został mianowany przodownikim P. P.

Dotkliwy brak spirytusu denaturowanego daje się bardzo odczuć tak w mieście jak i w powiecie, szczególnie warstwom najuboższym, rekrutującym się ze sfer robotniczych i pracującej inteligencji. Niejednokrotnie zainteresowani obiegają formalnie sklepy, w których sprzedaje się spirytus do palenia i maltretują wprost kupców o trochę spirytusu. Oczywiście, że kupcy nie otrzymując przydziału denaturatu, nie mogą zaspokoić wymagania interesentów i niejednokrotnie są narażeni — pominawszy stratę czasu, na nieuzasadnione przykrości.

Proceder z przydziałem spirytusu denaturowanego w ostatnich czasach pozostawia wiele do życzenia. Artykułu tego wprost codziennej potrzeby, nie można tygodniami, ba nawet miesiącami otrzymać, przez co, zwłaszcza - w dobie obecnej — cierpią najuboższe warstwy społeczeństwa. Pod adresem Naczelnictwa urzędu akcyz i monopolów państwowych apelujemy o energiczne zajęcie się powyższą sprawą, ze względu na swą aktualność, niecierpiącą zwłoki.

Z niedoli kupieckiej. Nakaz płatniczy za zapłacony podatek obrotowy. Co na to p. Naczelnik Uherok? Położenie kupca w obecnych warunkach nie jest godne zazdrości. Bezsprzecznie panujący powszechnie kryzys gospodarczy, wycisnął swe główne piętno na stanie kupieckim, który, — wobec krytycznej koniunktury gospodarczej, przeciążony ponad normę wytrzymałości daninami fiskalnymi — znajduje

Niewiekszy wybór zabaz-

DRUKARNIA I WYRÓB PIECZATEK GUMOWYCH

SKŁAD DRUKÓW

Olbrymi wybór.

NAJNOWSZE MODELE NA SEZON WIOSENNY

Olbrymi wybór.

Wykwintne płaszcze i kostjomy damskie, Trenchcoaty, raglany, ubrania sportowe, marynarkowe i dziecinne poleca
Niebywale niskie ceny. Warunki zapłaty dogodne.

BERNARD SILBERMANN

JAROSŁAW
ul. Grodzka 16.

się obecnie w stanie istotnie katastrofalnym. Dowodem fala nieustannych bankructw i protestów wekslowych, oraz liczne petycje i zebrania protestacyjne poważnych Związków kupieckich pod egidą Izby Handlowo-Przemysłowych, przeciw t. zw. podatkowi obrotowemu, który jakby zmora w postaci miecza damoklesowego zwisa nad nękanym kupiectwem.

Z faktem tym liczy się Ministerstwo skarbu i w oficjalnych enuncjacjach i oświadczeniach, składanych poważnym zawodowym delegacjom kupieckim — stara się w miarę możliwości ulżyć niedoli kupieckiej. Dlatego też całe ostrze zarzutów zwraca się przeciw władzom skarbowym I. i II instancji. One to — zdaniem opinii publicznej — swą często nierozumną nadgorliwością rujną podatkownika, szykanują go, demoralizują. Ich bezwzględność równa jest ich ślepemu biurokratyzmowi. I one ponoszą całą odpowiedzialność za ferment, wzmagający się z dnia na dzień wśród społeczeństwa.

Jakkolwiek bowiem nacisk z góry nie tylko osłabł, ale przerzucił się do mitygowania nazbyt gorliwych wykonawców (wysłane specjalne komisje ministerjalne do Przemyśla, Stanisławowa i. t. d.) to jednak podległy aparat fiskalny wzięwszy raz potężny rozmach w swej nadgorliwości, nie zna miary hamulca i końca. Do zmiany tej nie wystarczą okólniki, jeśli ci, dla których są wydane, nie zrozumieją konieczności zreformowania swych metod pracy. Tych kilka uwag mimowoli nasuwa się nam, jako poważne refleksje na tle ostatniego „wyczynu” tuż. Urzędu skarbowego.

Jak już powyż nadmieniliśmy, kupiectwo w swej lwiej części nie jest w stanie podoląć ciężarom podatkowym, jest jednak między nimi pewien procent wybrańców, który mimo ciężkiego położenia gospodarczego stara się w ramach możliwości lojalnie spłacać wymierzone daniny państwowe, co w obecnych czasach, jest istotnie

połączone z wielkimi trudnościami.

Jakże więc nazwać fakt, że podatnik, który zapłacił już wymierzony podatek obrotowy za rok 1929, otrzymuje nowy nakaz zapłaty za zapłacony już podatek obrotowy?

Wprost wierzyć się nie chce, aby w dobie powszechnie panującego kryzysu gospodarczego, wybadek taki miał miejsce. A jednak, niestety, wypadek taki zaszedł.

Oto jeden z poważnych kupców inwalida p. L. otrzymał za rok 1929 wymierzony podatek obrotowy w kwocie 1.307 zł., który spłacił w ratach miesięcznych, na co posiada potwierdzenia, z każdorazowej zapłaty miesięcznej. Nadnie spodziewanie, otrzymał obecnie p. L. nakaz zapłaty, na spłatę podatku obrotowego w kwocie 1.307 zł. za rok 1929, który w rzeczywistości już zapłacił i na co na szczęście posiada potwierdzenia. A coby tak było, gdyby zainteresowany kwitów nie przechował?

Jeśli sprawę tę poruszyliśmy, to podkreślamy nie w tym zamiarze, aby komukolwiek wyrządzić jakakolwiek osobistą przykrość, lecz kierując się wyłącznie żmudnym obowiązkiem dziennikarskim — tego rodzaju „anomalja” zmuszeni jesteśmy w imię dobra publicznego, podnieść. Żywimy też nadzieję, że p. Naczelnik Uherok po wglądnięciu w istotę sprawy, wyda odpowiednie zarządzenie, aby w przyszłości podobne wypadki nie miały więcej miejsca.

W Magistracie przed kilku miesiącami przyjęty urzędnik O. ze Lwowa, został w tych dniach nagle zwolniony ze służby. Zwolnionemu wypłacono też 3-miesięczną ustawową odprawę, wynoszącą w tym wypadku ponad 1000 zł. Nie mamy najmniejszego zamiaru wnikać w przyczyny tak rygorystycznego i nagłego zwolnienia urzędnika, niewątpliwie były ku temu odpowiednie argumenty. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na jeden nader smutny objaw, odnośnie co do uzyskania posad w Magistracie i innych instytucjach.

W mieście naszym jest sporo osób i to z odpowiednim cenzusem, rodowici Jarosławianie i w żaden sposób, niemając już to odpowiednich „rekomendacji” już też z innych względów, nie mogą mimo usilnych starań, uzyskać odpowiednich zajęć biurowych w Magistracie, czy też w innych instytucjach, jakkolwiek petenci, niejednokrotnie żonaci, znajdują się z rodziną wprost rozpaczliwym położeniu materialnym.

Natomiast uzyskują tam posady, czy to na mocy konkursu, czy też w krótkiej drodze — jednostki zamiejscowe, co do których opinia stoi o całe niebo niżej od opinii kandydatów miejscowych ubiegających się napróżno o posady. Oczywiście, nie odnosi się ta opinia do wszystkich zamiejscowych, pośród których są ludzie pracy i obowiązku.

Czyż w Jarosławiu niema już odpowiednich kandydatów? Czyż wreszcie muszą być tacy, którzy posiadają egzystencję, podczas, gdy inni nie posiadają minimum tejże?

Ograniczając się narazie do powyższej notatki, sprawie tej — która w mieście jest zbyt głośno komentowaną — poświęcimy w najbliższym czasie więcej miejsca.

Czy to jest załatwienie sprawy?
 Donoszą nam, że w niedzielę tj. 13 bm. na rynku w Radymnie, w miejscu postoju autobusów, napadł Jędrzej Bereźnicki na Eljasza Kriegera konduktora i współwłaściciela autobusu Jedliński i Ska i tylko z trudem udało się otoczeniu wyrwać napadniętego z opresji. Powodem napadu niesnaski na tle konkurencyjnym. Czy to jest załatwienie sprawy, pozostawiamy do oceny miarodajnym czynnikom.

Uroczysta Akademia ku czci 26-letniej rocznicy śmierci Twórcy sjonizmu politycznego Dra Teodora Herzla odbędzie się staraniem Ż. F. N. w niedzielę tj. 20 b. m. w sali „Jad Charucim”.

Na program składają się utwory muzykal-

Sfinx**W okresie kanikuly...**

(Aktualja Jarosławska).

Wzorem wielu większych miast zdobył i Jarosław letnią rezydencję dla swych obywateli. Odnalazł w bliskiej okolicy wysokogórskie letniska, niczem zachodnie przykarpacie, chcące nawet w czasie kanikuly roztoczyć opiekę nad synami i córy... Uległy więc inwazji Jarosławian lesiste przysiółki „stołeczno” Pruchnika, zaludniły się chatynki uradowanych tym „Drang aus Jaroslau” kmiotków, a na szosach i ścieżkach zaroilo się od mrowia mieszczan...

Ponad wszystkimi góruje *Kramarzówka* jeszcze przed dwu laty pasowana na letnią stolicę jarosławskiego powiatu. Mkną też codziennie pełne autobusy i „furki” miejskich uciekinierów w owe górzyste, świerczyną woniejące uzdrowiska, a Jarosław, osierocony przez swe najpiękniejsze, melancholijnie spogląda na opuszczony gród i blednie coraz bardziej z tęsknoty do nich i żalu...

Ten żal zobaczysz na twarzy każdego, komu nie pisano wyjechać bodaj do krajowych naszych „kurortów” (mam na myśli Kramarzówkę, Helusz, Węgierkę i t. p.), lecz kazano zadowolić się imitacją plaży i pomyśleć, że to nad morzem przynajmniej. Niejeden jednak i na to pozwolić sobie nie może i swoje wakacje spędzać musi na spacerach po mieście i przedmieściach. Może za to podziwiać *korzystne* zmiany w wyglądzie naszego miasta. Nazwał je ktoś niedawno złośliwie, ale trafnie „miasto — ogród”, gdy mu

wskazano powstające w ul. Dietziusa pląty niemiętej i inne strony miasta świadczą o konsekwentnych intencjach władz w tym kierunku.

I dlatego lubię wycieczki po rodzinnym mieście, które nieraz dają mi sposobność do coraz nowych odkryć o starym Jarosławiu. Idąc wzdłuż ul. Dietziusa błogostawie ciągle w duchu nasz Magistrat za jego „estetyczno-higieniczny” pomysł zadrzewienia i ukwiecenia głównych ulic i cieszy mnie nowy, jednostajny bruk i uporządkowana szosa w tej ulicy. Była ona bowiem do niedawna w wielkiej niełasce.

Lubię przechadzki w tej dzielnicy miasta. Jej spokój i podmiejska fizjognomja usposabiają mnie do lekkiej kontemplacji na temat możliwości rozwoju tej części Jarosławia w dziedzinie budownictwa miejskiego. Przez ul. Kościuszki i Raclawicką dostaję się na ul. Kraszewskiego. Co za zmiana... Znać brak opiekuńczej ręki, od wylotu Raclawickiej aż do targowicy. Choć to jeszcze śródmieście, odnoszę wrażenie, że już w dzielnicy przedmieść, nieprzetrzebionych narazie urbanistyczną ekspansją. W pierwszym rzędzie należałoby tu wyłożyć bruk od wylotu ul. Polnej wzdłuż całej ul. Kraszewskiego aż do samej Targowicy, a więc nadać charakter śródmiejski. Podniosłoby to — mojem zdaniem — znaczenie gospodarcze tej ulicy (zwiększona wartość parcel), kierując do niej ruch budowlany na szerszą skalę. Jest to wprawdzie muzyka niebliskiej przyszłości — bo jeśli chodzi o obecny sezon budowlany, to przedstawia on się dość słabo, — jednak już teraz winno się w tym kierunku zwrócić uwagę. Trwające wciąż niedo-

magania ekonomiczne, mają główną przyczynę w chronicznej drożyznie kredytu. Cóż tedy znaczy dla miasta w takich czasach 100-tysięczny zł. kredyt Banku Gosp. Kraj., użyczany nadomiar ratami. A prywatna więc inicjatywa prawie że w zastoju. Widać tu i ówdzie rozrzucone wśród pól lub peryferyj nowobudowane kilkupokojowe parterówki, o domach czynszowych natomiast niema mowy. A jak to odbija się na kwestji mieszkaniowej — chyba bliżej nie trzeba mówić.

Już zbliżam się do kresu mej wędrówki dokoła miasta... Rad zamykam „własną” dyskusję. Wszak już ul. Piekarska i Stadjon Sokoła. A tu ochotnie wstępuję podczas każdego takiego spaceru. Tu na rozległej murawie zawsze ruch, wesoło i uśmiechnięte twarze. Na kortach postacie w bieli, uzbrojone w wielostrunne rakiety, toczą zażarte zawody o każdy „gem”, nie zrażone zmęczeniem i liczbą setów (przeważa jak wszędzie płeć piękna!) nieco wyżej ćwiczy żeński oddział rzuty i biegi krótkie, a juniorzy pilnie trenują w futbol, jakby nazajutrz mieli stanąć przynajmniej do mistrzostwa okręgu i t. d. A wśród takiego otoczenia, ożywionego sportem i bierny widz orzeźwia się psychicznie, zapomina na chwilę o wszelkich troskach i dostaje werwy, jak za lat młodzieńczych — Tak. Sport odradza fizycznie i duchowo: w okresie kanikuly należy zatem masowo jawić się na boiskach i kortach, gdzie „emocja sportowa” najlepiej oczyści naszą duszę z zastęchłej atmosfery miejskiej...



no-wokalne, w wykonaniu elity naszych miejscowych artystów, z których na pierwszy plan wybija się solo skrzypcowe p. Izaka Horowitza, znanego publiczności ze swych występów koncertowych, przy akompaniamencie pny Róży Hirschberg.

W tymże dniu o godz. 11:30 przed poł. odbędzie się staraniem Komitetu lokalnej organizacji sjonistycznej uroczyste nabożeństwo w głównej bóżnicy.

Proces Ryłskiego — jak nam donoszą z miarodajnego źródła — odbędzie się 29 sierpnia br. przed Sądem Najwyższym w Warszawie.

I plebanję nie uszanują. Do niezamkniętego przedsionka plebanji ks. prałata Chotyńskiego w szedł 7 bm. Świder Tomasz z Jarosławia i na szkodę służącej Marii Onyszko skradł garderobę wartości 40 zł. Po dokonaniu kradzieży usiłował zbiec, został jednak przytrzymany przez p. Dra Chotyńskiego, syna ks. prałata Chotyńskiego i sprowadzony do Komisariatu P. P., gdzie toczą się dalsze dochodzenia.

Tanieją świnie, muszą stanąć przeroby masarskie. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów i do komisarza rządu m. stoł. Warszawy pismo, w którym zaznacza m. in., że zaobserwowany w maju br. spadek cen trzody żywej wagi (żywca) trwał prawie w temsamem tempie przez m. czerwiec. Obecny poziom cen trzody nie osiąga naogół 2 zł. za 1 kg. Spadek wyniósł w stosunku do cen notowanych w kwietniu ponad 17 procent. Nie licząc małej wagi wahań lokalnych, tendencja zniżkowa ma widoki utrzymania się w ciągu dłuższego okresu czasu. Zwiększona ostatnio produkcja trzody, wywołana dobrą niedawna cenami żywca, przy długotrwałym kryzysie zbytu produktów roślinnych, pozwala oczekiwać wielkiej podaży żywej trzody. Podaż ta jednak ze względu na grożący nieurodzaj paszy, oraz trudności, jakie powstały ostatnio przy wywozie zagranicę żywej trzody, przybrać może anormalne rozmiary, co w wyniku dać może okres bardzo niski cen żywca.

Mimo zaznaczonego wyraźnie spadku cen żywej trzody, cena mięsa wieprzowego, tłuszczów, oraz wędlin w większości ośrodków konsumpcji nie wykazała odpowiedniego ruchu zniżkowego, wyjąwszy nieliczne większe miasta. Wobec tego M. S. W. poleca wojewodom zwrócić baczną uwagę na utrzymanie cen mięsa, tłuszczu i przetworów mięsnych na poziomie usprawiedliwionym cenami surowca. **Zniżka cen mięsa i jego przetworów musi następować niezwłocznie po stwierdzonej zniżce cen trzody.** M. S. W. przypomina jednak, że ceny żywca nie mogą podlegać żadnej interwencji zniżkowej ze strony władz administracji ogólnej. **Obniżenie cen mięsa i jego przetworów w rozmiarach odpowiednich do cen żywca ma na celu niedziałanie na zniżkę cen żywca lecz jedynie i wyłącznie zachowanie rozpięcia między temi cenami na poziomie usprawiedliwionym rzeczywistymi kosztami produkcji i wymiany.**

Ujęcie zawodowego złodzieja. Za dokonanie licznych kradzieży z włamaniem został 9 bm. aresztowany zawodowy złodziej Jan Chodorowski, który został odstawiony do dyspozycji sądu powiatowego w Sieniawie.

Nieudały występ złodzieja kolejowego. Biłozor Jan z Jarosławia został 8 bm. doprowadzony na Komisariat P. P. za to, iż tegoż dnia o godz. 3.30 skradł w poczekalni na tut. stacji kolejowej 1 walizę z rzeczami wart. 56 zł. na szkodę Nazara Stefana z Rachani pow. Tomaszów, a usiłując zbiec z takową został przez organy P. P. przytrzymany.

Luna pożarów nie gaśnie. Dnia 4 bm. powstał pożar w lesie Julji Frischowej zamieszkałej we Lwowie, który zniszczył 1/4 morga lasu 30 letniego, wart. 60 zł. Pożar najprawdopodobniej wzniesiony został przez przechodniów, zdążających z przysiółka Bałów do Mołodycza.

Dnia 5 bm. na łąkach — między — lasem

w Nowej Grobli — nieletni chłopcy, pasący bydło, wzniesli ogień, który rozszerzając się zniszczył 1/4 morga torfowiska wart. 40 zł.

Dnia 5 bm. przez nieletnie dzieci wzniesiony został pożar we wsi Pruchnik, który zniszczył 1 dom mieszkalny, 2 spichlerze, 2 stajnie, na szkodę Władysława Szewca i Chlipały Katarzyny ogólnej wart. 10.000 zł.

Dnia 7 bm. z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Marii Knap w Wiązownicy który zniszczył dom mieszkalny stodołę i stajnię wymienionej, oraz zabudowania Katarzyny Naspińskiej i stodołę Michała Kruka. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 15.000 zł.

Dnia 9 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Wywata w gminie Świąboda, który zniszczył dach domu mieszkalnego i stodołę wymienionego, wyrządzając szkodę 900 zł. Pożar wzniesiony został przez małoletnie dzieci poszkodowanego.

Pod zarzutem spowodowania 9 bm. pożaru przez nieostrożność u Jana Ścierki na przedmieściu dolno-leż-oczem onegdaj donieśliśmy — aresztowano Adama Kusznira, lat 18, syna Eljasza i Ewy z Janowa, którego odstawiono do tut. sądu powiatowego.

Środki mechanizacji pracy na X. Targach Wschodnich. Celem zaznajomienia jak najszerszych kół społeczeństwa i jego gospodarczych placówek z nowoczesnymi środkami i kierunkami racjonalizacji metod pracy w handlu i biurowości, tworzy się na tegorocznych Targach Wschodnich przy współudziale Instytutu Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie, specjalna grupa nowoczesnych maszyn i pomocniczych urządzeń biurowych, obejmująca wszystko, co dla ułatwienia i racjonalizacji pracy biurowej, oraz dla jak najbardziej ekonomicznego zużycowania sił pracowników, wiedza dzisiejsza stworzyła. Pod egidą Instytutu projektowany jest również dla personelu biurowego praktyczny pokaz nowoczesnej manipulacji biurowej połączony z wykładami z tej dziedziny.

Z ostatniej chwili.

Ponowne odroczenie rozprawy przeciw por. Nowotnemu. Odroczone rozprawy przeciw por. Nowotnemu na 17 bm, tym razem odbyta w Przemyślu, została ponownie odroczone, cała zaś sprawa celem uzupełnienia została odesłana do sędziego śledczego. Powodem niejawnie się osobiste psychiatrów znawców sądowych Dra Mitkusa i Dra Kamińskiego z Warszawy, oraz niejasne i sprzeczne ze sobą orzeczenie. Rozprawa przypuszczalnie odbędzie się w listopadzie.

Festyn urządzony 22 czerwca br. staraniem Komitetu Rodzicielskiego i Zarządu prywatnego gimnazjum żeńskiego im. Juliusza Słowackiego na fundusz dokończenia budowy własnego gmachu przyniósł dochodu brutto 1896 zł. 28 gr. a po potrąceniu wydatków 439 zł. 58 gr. w wysokości pozostaje netto 1456 zł. 70 gr.

Zarząd Gimnazjum składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim P. T. Ofiarodawcom za złożone datki, jakoteż Sz. Dyrekcji II. Gimnazjum męskiego im. A. Witkowskiego za udzielenie muzyki i p. prof. Kaniakowi jako kuratorowi teje muzyki za bardzo staranne przygotowanie i udatne wykonanie koncertu, oraz wszystkim Sz. Paniom i Panom, którzy swą współpracą przyczynili się do urządzenia i wyniku festynu.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Na sezon jesienny br., poleca nawozy sztuczne a to:
Sól potasową krajową,
Kainit zwykły i pylasty,
Azotniak mielony i granulowany,
Tomasyne zagraniczną, 14-19%
Superfosfat mineralny i kostny,
Wapno nawozowe,

w ładunkach wagonowych wprost od nadawcy, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, na dogodnych warunkach kredytowych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.
Telefon Nr. 145. — Rok założenia 1888.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędzywa itp

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzoinowych, cegieł i płyt samotowych Ra-deburgskich), gliny szamotowej wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklaną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzle betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.
Materiał solidny. — Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim!”

U Jedna para pończoch **U**
W „IMPERJAL“ **W**
A wytrzymałe dłużej niż **A**
G cztery inne pary. **G**
A Najlepszy wybór dobrych pończoch **A**
Poleca DOM TOWAROWY **A**
„IMPERJAL“ w Jarosławiu